



Szanowni Państwo,

Tydzień temu („PAUza Akademicka” 245) opublikowaliśmy odpowiedź Pani Wicepremier Elżbiety Bieńkowskiej na mój apel („PAUza Akademicka” 237) o zainwestowanie znaczących środków z programu Innowacyjna Gospodarka dla podniesienia poziomu naszych najlepszych szkół wyższych. Pani Premier deklaruje, że resort Infrastruktury i Rozwoju faktycznie planuje przeznaczenie dużych środków na rozwój szkolnictwa wyższego. W skrócie: Program POIR (przeznaczony na poprawę współpracy uczelni z gospodarką oraz na realizację przedsięwzięć znajdujących się na Polskiej Mapie Drogowej Infrastruktury Badawczej) to przeszło 10 miliardów euro. Z kolei w programie POWER przewidziano blisko półtora miliarda euro na poprawę dydaktyki na polskich uczelniach. Liczby te rzeczywiście są imponujące.

Ale, jak wszyscy dobrze wiemy, same pieniądze – nawet poparte dobrą wolą – nie wystarczą. Trzeba je jeszcze rozsądnie wydać. Zapewne pracuje już nad tym w Resorcie sztab specjalistów. Nie kwestionując – broń Boże – w niczym ich kompetencji i zaangażowania, myślę jednak, że należy koniecznie poddać sprawę publicznej dyskusji. Zadanie to jest bowiem tak ogromne i skomplikowane, a równocześnie o tak fundamentalnym znaczeniu dla nas wszystkich i – nie bójmy się wielkich słów – dla Polski, że każdy, kto czuje się kompetentny powinien przynajmniej próbować włączyć się w ten proces.

Dlatego – w imieniu władz Polskiej Akademii Umiejętności – apeluję o dokładne zapoznanie się z listem Pani Premier. Zawarte tam sugestie pozwalają zorientować się, jak wygląda dzisiaj plan działania opracowany przez resort. Obecna wersja nie jest – jak sądzę – na tyle ostateczna, żeby nie mogła podlegać dalszym korektom i ulepszeniom. Dlatego gorąco proszę o nadsyłanie własnych uwag, propozycji i postulatów. W moim mniemaniu – na przykład – najważniejsza sprawa, to jak wykorzystać środki, o których mówimy, dla podniesienia poziomu absolwentów naszych najlepszych uczelni. Jak pisałem w liście do Pani Premier (powtarzając argument Profesora Macieja W. Grabskiego), to najlepsza inwestycja w innowacyjność naszej gospodarki. Ale są jeszcze inne ważne sprawy: jak fundusze na utrzymanie i rozwój już zbudowanej infrastruktury naukowej i wykorzystanie jej dla podniesienia poziomu studiów; jak – wiążący się z tym ściśle – problem studiów doktoranckich, które wszędzie na świecie są przecież podstawą postępu w nauce. Pozostają też do rozstrzygnięcia problemy fundamentalne, jak choćby kwestia koncentracji środków w określonych dziedzinach i centrach – w opozycji do rozdzielana funduszy w sposób bardziej równomierny. Pozostaje problem kryteriów oceny. I wiele, wiele innych. Krótko mówiąc, wydaje mi się, że naprawdę jest o czym myśleć (i pisać).

Teksty o objętości odpowiedniej dla „PAUzy Akademickiej”, będziemy starali się systematycznie publikować. Dłuższe wypowiedzi umieścimy w osobnym zeszycie, który naturalnie prześlemy Pani Premier, a także Pani Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Szanowni Państwo, wiem że wszyscy jesteśmy już bardzo znużeni ciągłym rzucaniem grochu o ścianę. Ale tym razem idzie o naszą przyszłość na wiele lat. Zmobilizujmy się więc raz jeszcze: może tym razem się uda.

Z wyrazami szacunku,

ANDRZEJ BIAŁAS